

Sygn. akt V **GC 1468/20 upr**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2021 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu V Wydział Gospodarczy w składzie:

| | |
|-----------------|-----------------------------------|
| Przewodniczący: | Sędzia Ryszard Kołodziejski |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Justyna Kołakowska |

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2021 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w L.

o zapłatę

I oddala powództwo;

II zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt V **GC 1468/20upr**

UZASADNIENIE

Wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 22 grudnia 2021 r.

Powód (...) sp. z o.o. w T. w dniu 31 sierpnia 2020 r. wniósł o zasądzenie kwoty 16.780,43 zł od pozwanego (...) S.A. w L. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że pozwana spółka była podwykonawcą robót budowlanych w ramach Inwestycji „Budowa B. (...) nr 5 i 6 w Elektrowni (...)”. W dniu 13 czerwca 2016 r. strony zawarły umowę sprzedaży zgodnie z którą pozwany zatrzymał kaucję gwarancyjną wynoszącą 23.562,00 zł. W dniu 4 września 2017 r. został podpisany protokół Odbioru Wstępnego Obiektu, zgodnie zaś z postanowieniami umowy zwrot 70% kaucji gwarancyjnej stał się wymagalny. Powód wezwał do zapłaty pozwanego, jednak wezwanie okazało się bezskuteczne. Na roszczenie składa się kwota 16.493,40 zł tytułem niezwróconej kaucji oraz kwota 226,93 zł skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w transakcjach handlowych liczone od dnia 1 sierpnia 2020 r. (k. 3-6)

W dniu 14 października 2020 r. Referendarz sądowych w Sądzie Rejonowym w Toruniu wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodny z żądaniem pozwu. (k. 49)

Pozwany wniósł skutecznie sprzeciw od nakazu zapłaty zaskarżając go w całości. Wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko podniósł w pierwszej kolejności, że kaucja stanowiła część zatrzymanego wynagrodzenia w wysokości 70 % z 5% wartości netto z faktury nr

(...) z dnia 29 lipca 2016 r. Podniósł w związku z tym zarzut przedawnienia. Zwrot kaucji miał nastąpić w terminie 30 dni od daty odbioru wstępnego obiektu. Roszczenie stało się wymagalne w dniu 4 października 2017 r., zaś do umowy o dostawę należy stosować przepisy o umowie sprzedaży w związku z czym stosuje się dwuletni termin przedawnienia. Z umowy zaś według pozwanego nie wynika by wolą stron było ustanowienie kaucji na zabezpieczenie roszczeń powoda w związku z należytych wykonaniem umowy. Pozwany wniósł też zarzut niewłaściwości miejscowej tut. Sądu. (k. 57-60)

W odpowiedzi na sprzeciw pozwanego, powód podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko. Wskazał, że zarzut przedawnienia jest niezasadny bowiem strony nie zawarły umowy dostawy, a roszczenia o zwrot kaucji gwarancyjnej stały się wymagalne dopiero w chwili wezwania do ich zwrotu. Nieprawdą jest także, by powód miał zgadzać się na zatrzymanie części należnego jej wynagrodzenia. (k. 74-75)

W piśmie procesowym z dnia 31 marca 2021 r. pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie i wcześniej podniesione zarzuty. (k. 122-125)

Sąd ustalił, co następuje:

Powód (...) sp. z o.o. w T. (sprzedawca) oraz (...) sp. z o.o. w L. (kupujący) zawarli umowę zatytułowaną umową sprzedaży nr O./ (...) w dniu 13 czerwca 2016 r. Sprzedawca zobowiązał się zgodnie z umową do przeniesienia na własność kupującego towaru określonego w załączniku nr 1 a kupujący zobowiązał się do odebrania od sprzedawcy tego towaru i zapłaty umówionej ceny. (§ 3 umowy) Jako łączną cenę netto sprzedaży za całość towaru objętego umową strony ustaliły kwotę 458.160 zł. Aneks nr (...) do umowy strony zmieniły § 5 pkt 1 umowy i wskazały że łączna cena netto sprzedaży za całość towaru objętego umową jest ryczałtowa i wynosi 471.240 zł + podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

Umowa została zawarta w ramach realizacji zadania inwestycyjnego pod nazwą „Budowa B. (...) nr 5 i 6 w Elektrowni (...)” (§ 1 pkt 1 umowy)

Powód zgodnie z umową jako sprzedawca miał też dostarczyć pozwanemu (kupującemu) towar partiami w okresie od 27 czerwca 2016 r. do 27 lipca 2016 r. Dostawa każdej partii towaru miała nastąpić na terenie budowy do miejsca wskazanego przez pozwanego (kupującego) (§ 4 pkt 1 umowy). Potwierdzenie wydania i odbioru towaru miało następować zawsze protokołem zdawczo-odbiorczym, który wymagał podpisu osoby upoważnionej przez każdą stronę. (§ 4 ust. 3)

Protokół zdawczo-odbiorczy potwierdzający przyjęcie towaru bez zastrzeżeń przez kupującego wraz z dokumentami wymienionymi w § 4 ust. 9 umowy jest podstawą wystawienia faktury VAT oraz żądania zapłaty przez sprzedawcę. Termin zapłaty wynosi 30 dni licząc od daty dostarczenia prawidłowo sporządzonej faktury VAT do siedziby kupującego. (§ 4 pkt 5)

Strony w umowie ustaliły dla uchylenie wątpliwości, że kupujący poza zapłatą ceny sprzedaży za towar nie jest zobowiązany do zapłaty bądź zwrotu sprzedawcy jakichkolwiek kosztów lub innych wydatków, jakie sprzedawca poniesienie w związku ze sprzedażą towaru kupującemu. (§ 4 pkt 7)

Strony ustaliły okres odpowiedzialności za wady towaru iż wygasa on w dniu w którym upływa 26 miesięcy od daty wstępnego odbioru obiektu (PAC) przez właściciela jednostki nr 5 lub 6 tzw. PAC (okres odpowiedzialności za wady). Ponadto zastosowanie miały też okres odpowiedzialności za wady na zabezpieczenia antykorozyjne w zakresie lokalnych uzupełnień powłok lakierniczych – do upływu 60 miesięcy od daty PAC odpowiednio dla (...) i 6. (§ 6 pkt 1 i 2)

Strony ustaliły zabezpieczenie należytego wykonania umowy w zakresie gwarancji jakości i rękojmi za wady udzielonej przez sprzedawcę (powoda) kupującemu (pozwanemu) w łącznej wysokości 5% ostatecznej ceny netto przysługującej sprzedawcy na podstawie umowy – strony nazwały to zabezpieczenie kaucją gwarancyjną. (§ 9 pkt 1) Kupujący jest

upoważniony do pokrycia z kwoty kaucji roszczeń jakie będą kupującemu przysługiwały wobec sprzedawcy z tytułu gwarancji jakości i rękojmi za wady, w szczególności roszczeń z tytułu zastępczego usunięcia wady oraz kar umownych z tytułu nieusunięcia lub nienależytego usunięcia wady (§ 9 pkt 2). W każdym wypadku jeśli kupujący skorzysta z kaucji sprzedawca będzie zobowiązany do niezwłocznego wpłacenia uzupełniającego zabezpieczenie należytego wykonania umowy w terminie 30 dni od dnia doręczenia mu przez kupującego pisemnego wezwania tak aby łączna kwota zabezpieczeń odpowiadała wysokości określonej w ust. 1. (§ 9 pkt 3) Zwrot kaucji gwarancyjnej jeżeli nie została przeznaczona na pokrycie roszczeń kupującego wobec sprzedawcy nastąpi na pisemny wniosek sprzedawcy w terminie 30 dni od wpływu do siedziby kupującego wniosku sprzedawcy określającego co najmniej datę i numer umowy, wartość kwoty kaucji podlegającej zapłacie. Sprzedawca jest uprawniony do wystąpienia z pisemnym wnioskiem o zwrot kaucji gwarancyjnej w następujących kwotach i terminach: (1) o zwrot 70% kwoty kaucji sprzedawca może zwrócić się w terminie 30 dni od daty podpisania protokołu odbioru wstępnego obiektu (PAC) dla bloku 5 i 6, w zależności od tego który zostanie odebrany w późniejszym terminie przez inwestora oraz po usunięciu wad i usterek wyszczególnionych w tym protokole, (2) o zwrot 30% kwoty kaucji gwarancyjnej sprzedawca może zwrócić się w terminie 30 dni po upływie okresu odpowiedzialności za wady lub wydłużonego okresu odpowiedzialności za wady ale nie wcześniej niż 7 dni po usunięciu przez sprzedawcę wszystkich wad i usterek zgłoszonych przez kupującego; w każdym przypadku jednak zapłata nastąpi w takiej części w jakiej kwota kaucji gwarancyjnej nie została przeznaczona na pokrycie roszczeń kupującego wobec sprzedawcy o którym mowa w ust. 2. (§ 9 ust. 4)

(dowód: umowa sprzedaży – k. 10-20, aneks nr (...) do umowy nr (...) z dnia 13 czerwca 2016 r. – k. 19-20)

Powód wywiązał się z umowy. W dniu 29 lipca 2016 r. (...) sp. z o.o. wystawił (...) sp. z o.o. w L. fakturę Vat na kwotę 471.240 zł netto (579.625,20 zł brutto) na podstawie umowy O./ (...), Aneks nr (...) z dnia 21 lipca 2016 r. protokół zdawczo-odbiorczy z dnia 27 lipca 2016 r. z uwagą „zatrzymanie gwarancji 5% od kwoty 471.240 zł w wysokości 23.562 zł”.

(dowód: faktura VAT – k. 65, zeznania świadka Ł. S. złożone na posiedzeniu jawnym przed Sądem wezwanym Sądem Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie 00:01:58-00:14:03 – k. 177)

Z uwagi na to, że powód nie złożył zabezpieczenia w postaci gwarancji ubezpieczeniowej albo gwarancji bankowej pozwany zatrzymał wynagrodzenie powoda w wysokości kaucji gwarancyjnej.

(dowód: zeznania świadka Ł. S. złożone na posiedzeniu jawnym przed Sądem wezwanym Sądem Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie 00:01:58-00:14:03 – k. 177)

W dniu 4 września 2017 r. przedstawiciel pozwanego i powoda podpisali protokół zdawczo odbiorczy (PAC) zaświadczający o przeprowadzeniu załadunku rozdzielnic zasilająco-sterujących dla pakietu S10 w budowanych blokach nr 5 i 6 Elektrowni (...).

(dowód: protokół zdawczo odbiorczy – k. 21)

Po raz pierwszy, pismem z dnia 26 maja 2020 r., powód zwrócił się do pozwanego o zwrot 70% kaucji gwarancyjnej udzielonej w wysokości 23.562,00 zł tj. kwoty 16.436,40 zł. Pismo pozwany otrzymał w dniu 1 czerwca 2020 r.

(dowód: zwrot kaucji gwarancyjnej wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 22-24, zeznania świadka A. B. złożone na posiedzeniu jawnym przed Sądem Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie 00:14:03-00:32:00 – k. 177, zeznania świadka Ł. S. złożone na posiedzeniu jawnym przed Sądem wezwanym Sądem Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie 00:01:58-00:14:03 – k. 177)

Pismem datowanym na dzień 24 lipca 2020 r. powód ponownie wystąpił do pozwanego o zwrot 70% kaucji gwarancyjnej a także odsetki ustawowe za opóźnienie. Pismo pozostało bez odpowiedzi.

(dowód: wezwanie do wykonania zobowiązania wraz z zaproszeniem do mediacji wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru pisma – k. 25-29)

Sąd zważył, co następuje

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie przedstawionych przez strony dokumentów, których wiarygodność nie była kwestionowana w toku procesu, a także dowodów z zeznań świadków Ł. S. i A. B..

Zeznania świadków Sąd uznał za wiarygodne, bowiem pozostawały one spójne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Świadkowie zeznali na okoliczności praktyki jaka wytworzyła się między stronami w związku z podpisaną umową.

Sąd pominął dowód z przesłuchania strony powodowej, albowiem powód na rozprawę wyznaczoną najpierw na dzień 2 kwietnia 2021 r. nie stawił się wezwany prawidłowo, zaś mailowa wiadomość od pełnomocnika powoda, o tym że prezes Zarządu (...) sp. z o.o. jest chory i przebywa na zwolnieniu lekarskim nie była wystarczająca, by uznać jego nieobecność za usprawiedliwioną. Skoro Prezes Zarządu posiadał zwolnienie lekarskie mógł je przedłożyć przed wyznaczonym terminem rozprawy lub chociażby po nim. Mimo to Sąd odroczył termin rozprawy na termin wyznaczony z urzędu, który przypadł na dzień 8 grudnia 2021 r. o którym pełnomocnik powoda został prawidłowo powiadomiony. Rozprawa ta odbyła się w trybie zdalnym. Na terminie nie stawił się ani prezes zarządu powoda ani pełnomocnik powoda. Pełnomocnik powoda mailowo poinformował, iż do dnia 6 grudnia 2021 r. będzie przebywać na izolacji domowej z powodu zachorowania na C.-19, a w dniu 7 grudnia 2021 r. otrzymał dalsze zwolnienie lekarskie do dnia 10 grudnia 2021 r., poinformował, więc że nie może uczestniczyć w rozprawie. Nie wnosił jednak o jej odroczenie. Trzeba podkreślić, że tutaj Sąd stoi na stanowisku, że okoliczność choroby, kwarantanny czy izolacji nie usprawiedliwia niewykonywania obowiązków związanych z właściwym prowadzeniem zleconych mu przez mocodawców spraw. Udzielenie na piśmie substytucji innemu profesjonalnemu pełnomocnikowi jest możliwe nawet w warunkach kwarantanny spowodowanej zagrożeniem zarażenia chorobą (...)19 (także: Postanowienie NSA z 17.2.2021 r., II OZ 104/21, L.). Ponadto warto przypomnieć, że Sąd, nawet na zgodny wniosek stron, może odroczyć rozprawę **tylko z ważnej przyczyny** (art. 156 k.p.c.). Zgodnie z art. 214 § 1 k.p.c. rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, **której nie można przewyciężyć**. W kontekście niniejszej sprawy należy podkreślić, że pełnomocnik powoda nie wnosił o odroczenie rozprawy w mailu z dnia 7 grudnia 2021 r. Dopiero po przeprowadzeniu rozprawy bez jego udziału w dniu 8 grudnia 2021 r. i ostatecznym zamknięciu rozprawy wniósł o otwarcie jej na nowo na jeden dzień przed terminem publikacji orzeczenia. W korespondencji mailowej dodatkowo wskazując, że nie może się stawić na terminie publikacji z uwagi na inną rozprawę prowadzoną przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy. Warto też zaznaczyć, że w sprawie z odezwy dotyczącej przesłuchania świadków Ł. S. i A. B. przez sąd wezwany pełnomocnik powoda również wnosił o odroczenie przeprowadzenia posiedzenia jawnego z uwagi na zaplanowane wcześniej obowiązki zawodowe. Kolejny termin posiedzenia został skonsultowany bezpośrednio z pełnomocnikiem powoda (k. 163v.), mimo to nie stawił się on również i na ten termin, nie usprawiedliwiając niestawiennictwa. Powyższe okoliczności wskazują na nierzetelne działania strony, ignorujące zarządzenia Przewodniczącego. Podnoszone argumenty mające uzasadniać wnioski pełnomocnika powoda w tak przedstawionych okolicznościach, nie są dla tutaj Sądu, wystarczające do ich uwzględnienia. Sąd nie widzi przeszkód, dla których pełnomocnik powoda nie mógłby zapewnić sobie substytutu, szczególnie że w trakcie całego postępowania nie stawił się do sądu ani razu ze względu na „inne czynności zawodowe”. Ze względów jak powyżej, a także na podstawie art. 299 k.s.h. Sąd pominął dowód z przesłuchania strony powodowej, albowiem po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w ocenie Sądu nie pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Ustalając stan faktyczny Sąd miał na uwadze, iż okoliczności faktyczne między stronami w dużej mierze były bezsporne, przede wszystkim co do faktu zawarcia umowy sprzedaży, ustalonego wynagrodzenia, czy prawidłowego wykonania przez powoda umowy. Pozwany swoje stanowisko argumentował w oparciu o dwa podstawowe zarzuty tj.

przedawnienie roszczenia powoda oraz charakter tzw. „kaucji gwarancyjnej” będącej w rzeczywistości zatrzymaniem części wynagrodzenia powoda. Pozwany podnosił także zarzut niewłaściwości miejscowej tut. Sądu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu niewłaściwości miejscowej należy podnieść, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z właściwością umowną, zgodnie bowiem z § 14 pkt 6 umowy wszelkie spory wynikłe pomiędzy stronami w zakresie wykonywania lub interpretacji niniejszej umowy rozstrzygane będą na zasadzie wzajemnego porozumienia, a w razie jego braku będą rozstrzygane przez rzeczowo właściwy sąd powszechny Rzeczypospolitej Polskiej dla siedziby strony powodowej. Artykuł 200 § 1² k.p.c. stanowi, że niewłaściwość dającą się usunąć za pomocą umowy stron sąd bierze pod rozwagę z urzędu tylko do czasu doręczenia pozwu. Mając na uwadze, że strony w drodze umowy ustaliły właściwość zgodną z siedzibą strony powodowej, tut. Sąd był właściwy do rozpoznania niniejszej sprawy.

Sąd przychylił się do argumentacji przedstawionej przez pozwanego w pismach procesowych i oddalił powództwo w całości.

Na wstępie należy wskazać, że strony zawarły umowę, którą nazwały umową sprzedaży. Mając na względzie zapisy tej umowy należy uznać że umowa ta jest faktycznie umową sprzedaży jednak z elementami umowy dostawy. Zgodnie z art. 535 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Umowa sprzedaży w ujęciu przepisów kodeksu cywilnego jest umową dwustronnie zobowiązującą. W związku z zawarciem umowy sprzedaży sprzedawca staje się zobowiązany do przeniesienia własności rzeczy lub prawa na kupującego oraz do wydania przedmiotu sprzedaży kupującemu. Z kolei treścią zobowiązania kupującego jest zapłacenie ceny oraz odebranie rzeczy. Cechą umowy sprzedaży jest także jej konsensualność. W zakresie skutków obligacyjnych umowa sprzedaży dochodzi do skutku mocą samego porozumienia stron (solo consensu), bez konieczności dokonywania jakichkolwiek czynności realnych. Tym samym z chwilą złożenia zgodnych oświadczeń woli w zakresie zawarcia umowy sprzedaży każda ze stron uzyskuje odpowiednie roszczenie w stosunku do drugiej strony. Przeniesienie własności (o ile nie następuje z mocy prawa) i wydanie rzeczy, jak również odebranie rzeczy i zapłata ceny są jedynie przejawem wykonania umowy przez strony; nie warunkują natomiast w żadnym wypadku jej ważności lub skuteczności (W.J. Katner, w: System PrPryw, t. 7, 2011, Nb 20, s. 13; Z. Banaszczyk, w: Pietrzykowski, Komentarz, 2015, t. II, art. 535, Nb 10, Kodeks cywilny. Komentarz - red. dr hab. Konrad Osajda, Legalis). Umowa dostawy zaś uregulowana jest w kodeksie cywilnym w art. 605-612 k.c. Zgodnie z doktryną uchodzi ona za zmodyfikowaną umowę sprzedaży. Wniosek taki potwierdza nakaz odpowiedniego stosowania do dostawy przepisów o sprzedaży (wyrażony w art. 612 k.c.). Również w innych systemach prawnych dostawa kwalifikowana jest jako podtyp umowy sprzedaży (por. W.J. Katner, w: System PrPryw, t. 7, 2011, Nb 2, s. 245). W uproszczeniu dostawę scharakteryzować można jako sprzedaż rzeczy przyszłych, których wytwórcą będzie dostawca, połączoną z obowiązkiem ich periodycznego dostarczenia kupującemu. Cechą szczególną umowy dostawy jest jej zawieranie w celu zapewnienia ram prawnych dla stałej współpracy dostawcy i odbiorcy. Stronami umowy dostawy są dostawca i odbiorca. Ustawodawca nie wymaga, aby dostawca był przedsiębiorcą, choć w praktyce najczęściej tak będzie. Świadczenie dostawcy polega na wytworzeniu i dostarczeniu rzeczy określonych jedynie co do gatunku, świadczenie odbiorcy – na ich odebraniu i zapłacie ceny. Cechą szczególną świadczenia dostawcy jest jego okresowy charakter – rzeczy muszą być dostarczane częściami albo periodycznie. Dostawca musi być także wytwórcą rzeczy dostarczanych, a nie jedynie pośrednikiem nabywającym te rzeczy od innego podmiotu w celu ich zbycia odbiorcy.

Konstrukcja przedmiotowej umowy łączącej strony jak i jej zapisy przemawiają za konstatacją, iż umowa ta ma więcej cech umowy sprzedaży, bowiem w żadnym punkcie przedmiotowej umowy nie jest wskazane, że sprzedawca ma być jednocześnie wytwórcą towaru. Towar co prawda miał spełniać rzeczowo określone normy i wymogi, miał też zostać dostarczony partiami kupującemu, brak jednak w postanowieniach umowy zobowiązania sprzedawcy do osobistego wytworzenia rzeczy. Ponadto sama nazwa umowy (umowa sprzedaży) jak i nazwa stron zawierających umowę (sprzedający, kupujący) przemawia za tym, że wolą stron było skonstruowanie umowy w ten sposób, by przeważały w niej cechy umowy sprzedaży.

Istota rozpoznawanej przez tut. Sąd sprawy sprowadzała się do ustalenia, jaki charakter ma dochodzona przez powoda kwota pieniężna – to znaczy czy powinna być uznana za roszczenie o zwrot kaucji gwarancyjnej, czy też stanowi zaległe wynagrodzenie za wykonanie umowy sprzedaży. Trzeba zaznaczyć, że umowa kaucji nie jest unormowana w sposób kompleksowy. Przyjmuje się jednak, że jest to umowa, na podstawie której dłużnik **przenosi na własność** wierzyciela pieniądze lub inne rzeczy zamienne celem zabezpieczenia ewentualnych roszczeń, jakie mogą powstać z istniejącego pomiędzy stronami stosunku prawnego. W niniejszej sprawie, celem zabezpieczenia roszczeń kupującego (pозwanego) w zakresie gwarancji jakości i rękojmi za wady towaru sprzedawca (powód) zobowiązał się do udzielenia zabezpieczenia w postaci „kaucji gwarancyjnej” w wysokości 5% wartości wynagrodzenia umownego. Sąd stoi na stanowisku, że kaucja ta stanowiła de facto zatrzymanie z wynagrodzenia powoda w określonej wysokości. Po wystawieniu faktury przez powoda pozwany wypłacił jedynie 95% wartości wynagrodzenia umownego. Strony zastrzegły zwrot „kaucji” na pisemny wniosek powoda, w terminie 30 dni od daty podpisania protokołu Odbioru Wstępnego Obiektu (PAC). Kupujący (pозwany) tylko wyjątkowo mógł wyrazić zgodę na zmianę sposobu zabezpieczenia roszczeń z dotychczasowej tzw. „kaucji gwarancyjnej” na zabezpieczenie na gwarancję ubezpieczeniową albo gwarancję bankową wystawioną przez renomowany bank/ubezpieczyciela. Udzielenie takiej gwarancji jednak odbywało się w trybie nadzwyczajnym i na pisemny wniosek sprzedawcy po wyrażeniu zgody drugiej strony stosunku. Upraszczając, dla zabezpieczenia interesów kupującego (pозwanego) zgodnie z umową zdobywał on uprawnienie do zatrzymania części wynagrodzenia sprzedawcy w wysokości 5% na czas określony w umowie (zależny w części od okresu gwarancyjnego), nie dochodziło w ten sposób do przeniesienia własności środków pieniężnych. W ten sposób można uznać, że de facto doszło do odroczenia terminu zapłaty wynagrodzenia, przesunięto zatem termin jego wymagalności. Za taką konstatacją przemawiają głównie trzy kwestie. Po pierwsze fakt, że dopiero w drodze odrębnego wniosku strony mogły udzielić sobie rzeczywistej kaucji (bankowej lub ubezpieczeniowej). Po drugie strony w umowie ustaliły dla uchylenie wątpliwości, że kupujący poza zapłatą ceny sprzedaży za towar nie jest zobowiązany do zapłaty bądź zwrotu sprzedawcy jakichkolwiek kosztów lub innych wydatków, jakie sprzedawca poniesienie w związku ze sprzedażą towaru kupującemu. Co dodatkowo utwierdza w przekonaniu, że pozwany umową nie chciał zobowiązać się do zwrotu jakichkolwiek innych kosztów (w tym także kaucji) prócz samego wynagrodzenia. Po trzecie świadczy o tym też zapis § 12 ust. 5 umowy stanowiący, że Kupujący i Sprzedawca wyłączają możliwość potrąceń wzajemnych wierzytelności w drodze jednostronnego oświadczenia zarówno względem wierzytelności wymagalnych jak i niewymagalnych. Gdyby wolą stroną było zawarcie umowy akcesoryjnej – umowy o kaucję, wówczas „kaucja gwarancyjna” w okolicznościach niniejszej sprawy jako odrębne roszczenie musiałaby zostać potrącona z wynagrodzenia sprzedawcy, zaś potrącenie między stronami było niedopuszczalne zgodnie z umową. W okolicznościach niniejszej sprawy, na podstawie umowy nie dochodziło do przeniesienia własności środków pieniężnych w wysokości „kaucji gwarancyjnej”. W drodze wykładni postanowień umowy należało więc uznać, że wolą stron było udzielenie zabezpieczenia w postaci zatrzymania części wynagrodzenia na określony czas. Nie ma przy tym znaczenia, że w treści umowy posłużono się pojęciem „kaucja gwarancyjna”, ponieważ stosowana terminologia nie zawsze odzwierciedla znaczenie danego pojęcia. Znaczenie to należy wydobyć z zapisów umowy. Sąd przy tym podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 marca 2018 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 349/17: „Posłużenie się przez strony w umowie pojęciami „kaucja gwarancyjna”, „kaucja na zabezpieczenie”, „kaucja z tytułu dobrego wykonania umowy” itp. nie przesądza, że w okolicznościach sprawy doszło do zawarcia umowy kaucji we wspomnianym znaczeniu. Zbliżone funkcje do kaucji może bowiem realizować regulacja umowna odraczająca termin zapłaty części wynagrodzenia. W razie powstania po stronie zamawiającego wierzytelności związanej z nienależyтым wykonaniem umowy, wierzytelność ta może podlegać kompensacie z wierzytelnością wykonawcy z tytułu wynagrodzenia. Na możliwość ustanowienia tego rodzaju zabezpieczenia zwraca się uwagę zarówno w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie (także: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2015 r., V CSK 124/15, i z dnia 11 marca 2016 r., I CSK 137/15, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2007 r., I CSK 403/06). W świetle utrwalonego poglądu, ocena, jakiego rodzaju zabezpieczenie strony uzgodniły posługując się pojęciem „kaucja”, powinna być dokonywana in casu i wymaga dokonania wykładni umowy, uwzględniającej całokształt postanowień umownych (także: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2015 r., I CSK 1005/14, i z dnia 10 listopada 2016 r., IV CSK 78/16).

Mając na uwadze powyższe, do roszczenie powoda, jako wynikającego z umowy sprzedaży mającej także cechy umowy dostawy, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie sprzedaży (art. 612 k.c.), będzie miał zastosowanie dwuletni termin przedawnienia (art. 554 k.c.). Sprzedawca zgodnie z umową był uprawniony do wystąpienia z pisemnym wnioskiem o zwrot kaucji gwarancyjnej w wysokości 70% kwoty kaucji w terminie 30 dni od daty podpisania protokołu odbioru wstępnego obiektu (PAC) dla bloku 5 i 6, w zależności od tego który zostanie odebrany w późniejszym terminie przez inwestora oraz po usunięciu wad i usterek wyszczególnionych w tym protokole. Do podpisania PAC nastąpiło w dniu 4 września 2017 r., a więc powód był uprawniony do żądania zapłaty pozostałej części wynagrodzenia od dnia 4 października 2017 r. Należy przy tym pamiętać, że kupujący był zobowiązany do uiszczenia zapłaty w terminie 30 kolejnych dni od wpływu wniosku tj. najwcześniej 4 grudnia 2017 r. Powód jako sprzedawca z wnioskiem o zwrot tzw. „kaucji gwarancyjnej” zwrócił się do pozwanego dopiero pismem z dnia 26 maja 2020 r., które pozwany odebrał w dniu 1 czerwca 2020 r. Wniosek ten został złożony więc po upływie 31 miesięcy (2 lata i siedem miesięcy) od momentu, w którym powód stał się uprawniony do jego złożenia. Ustalając, czy w okolicznościach niniejszej sprawy doszło rzeczywiście do upływu terminu przedawnienia, jak twierdzi pozwany, należy zająć do regulacji ogólnej określającej początek biegu terminu przedawnienia. Zgodnie z art. 120 § 1 zd. 2 k.c. jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność **w najwcześniej możliwym terminie**. Mając na uwadze stanowisko procesowe powoda, który nie wskazał przyczyn dla których podjął działania zmierzające do zwrotu wynagrodzenia z tak dużym opóźnieniem, należy uznać, że termin wymagalności roszczenia rozpoczął się w dniu 5 grudnia 2017 r. (po terminie określonym w umowie jako dozwolony termin zapłaty). Bieg terminu przedawnienia zgodnie z art. 123 k.c. przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje, przez wszczęcie mediacji. Żadna z tych okoliczności w niniejszej sprawie nie miała miejsca, upływ terminu przedawnienia należy liczyć zgodnie z art. 554 k.c. w zw. z art. 612 k.c. tj. stosować dwuletni termin przedawnienia. Skoro roszczenie powoda stało się wymagalne w dniu 5 grudnia 2017 r. to termin przedawnienia upływał w dniu 5 grudnia 2019 r. Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony dopiero w dniu 31 sierpnia 2020 r., a więc znacznie po jego upływie. Tym samym podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia był słuszny.

Mając powyższe na uwadze należało powództwo oddalić jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., mając na względzie zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Sąd zasądził na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł, na którą składały się koszty zastępstwa procesowego (3.600 zł) i opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) – punkt II sentencji wyroku.